Księga Liczb

Rozdział 21

**1**. A gdy król Aradu, Kananejczyk, który mieszkał na południu, usłyszał, że Izrael nadciąga drogą, którą *przeszli* szpiedzy, stoczył walkę z Izraelem i wziął jeńców. **2**. Wtedy Izrael złożył JAHWE ślub, mówiąc: Jeśli wydasz ten lud w moje ręce, całkowicie zniszczę ich miasta. **3**. I JAHWE wysłuchał głosu Izraela, i wydał mu Kananejczyków. Całkowicie zniszczyli ich oraz ich miasta, a nadano temu miejscu nazwę Chorma. **4**. Potem wyruszyli od góry Hor w kierunku Morza Czerwonego, aby obejść ziemię Edom. I lud bardzo się zniechęcił w drodze. **5**. Lud zaczął więc mówić przeciw Bogu i Mojżeszowi: Dlaczego wyprowadziliście nas z Egiptu, abyśmy pomarli na tej pustyni? Bo nie ma chleba ani wody, a nasza dusza obrzydziła sobie ten cienki chleb. **6**. Zesłał więc JAHWE na lud węże jadowite, które go kąsały; i pomarło wiele osób z Izraela. **7**. I lud przyszedł do Mojżesza, i powiedział: Zgrzeszyliśmy przez to, że mówiliśmy przeciw JAHWE i przeciw tobie. Módl się do JAHWE, aby oddalił od nas te węże. I Mojżesz modlił się za lud. **8**. Wtedy JAHWE powiedział do Mojżesza: Wykonaj jadowitego węża i umieść go na drzewcu. I stanie się tak, że każdy ukąszony, kiedy spojrzy na niego, będzie żył. **9**. Mojżesz wykonał więc węża miedzianego i umieścił go na drzewcu; gdy wąż kogoś ukąsił, a ten spojrzał na węża miedzianego, pozostawał przy życiu. **10**. I wyruszyli synowie Izraela, i rozbili obóz w Obot. **11**. A z Obot wyruszyli i rozbili obóz w Ijje-Haabarim na pustyni, która leży naprzeciw Moabu ku wschodowi słońca. **12**. Stamtąd wyruszyli i rozbili obóz nad potokiem Zered. **13**. Stamtąd wyruszyli i rozbili obóz po drugiej stronie *rzeki* Arnon, która wypływa na pustyni od granicy Amorytów; Arnon stanowi bowiem granicę Moabu między Moabitami a Amorytami. **14**. Dlatego jest powiedziane w księdze wojen JAHWE: Jak uczynił w Morzu Czerwonym i w potokach Arnonu; **15**. U ujścia tych potoków, które ciągnie się ku osadzie Ar i przylega do granicy Moabu. **16**. Stamtąd udali się do Beer; to jest ta studnia, o której JAHWE powiedział do Mojżesza: Zgromadź lud, a dam mu wody. **17**. Wtedy Izrael śpiewał tę pieśń: Wzbierz studnio! Śpiewajcie o niej. **18**. To studnia, którą wykopali naczelnicy; wykopali ją dostojnicy ludu wraz z prawodawcą swoimi laskami. A z tej pustyni *poszli* do Mattany; **19**. A z Mattany do Nahalielu, a z Nahalielu do Bamot; **20**. A z Bamot do kotliny, która *jest* w ziemi Moabu, i do szczytu Pizga wznoszącego się nad Jeszimonem. **21**. I Izrael wysłał posłańców do Sichona, króla Amorytów, mówiąc: **22**. Pozwól nam przejść przez twoją ziemię; nie pójdziemy ani przez pola, ani przez winnice; nie będziemy pić wód ze studni. Pójdziemy drogą królewską, dopóki nie przejdziemy twoich granic. **23**. Sichon jednak nie pozwolił Izraelowi przejść przez swoją granicę; Sichon zebrał cały swój lud i wyszedł przeciw Izraelowi na pustynię, a gdy przyszedł do Jahazy, stoczył bitwę z Izraelem. **24**. I Izrael pobił go ostrzem miecza, i wziął w posiadanie jego ziemię od Arnonu do Jabboku, aż do *ziemi* synów Ammona, gdyż granica Ammonitów była silna. **25**. Wtedy Izrael zdobył wszystkie te miasta i zamieszkał we wszystkich miastach Amorytów, w Cheszbonie i we wszystkich przylegających do niego wsiach. **26**. Cheszbon był miastem Sichona, króla Amorytów, który walczył z królem Moabu i zabrał mu z rąk całą jego ziemię aż po Arnon. **27**. Dlatego mówią w przypowieści: Wejdźcie do Cheszbonu i niech się odbuduje, i umocni miasto Sichona. **28**. Ponieważ ogień wyszedł z Cheszbonu, płomień z miasta Sichona; i pochłonął Ar moabskie oraz wzgórza Arnonu. **29**. Biada tobie, Moabie! Zginąłeś, ludu Kemosza! Wydał swoich synów na tułaczkę i swoje córki w niewolę Sichonowi, królowi Amorytów. **30**. Strzelaliśmy do nich, zginął Cheszbon aż po Dibon; a zburzyliśmy *je* aż do Nofach, które *idzie* aż do Medeby. **31**. Tak to Izrael zamieszkał w ziemi Amorytów. **32**. Wtedy Mojżesz wysłał *wywiadowców* do Jazer na wyszpiegowanie, a oni zdobyli jego wsie i wypędzili Amorytów, którzy tam *byli*. **33**. Potem zawrócili i poszli w kierunku Baszanu; tam Og, król Baszanu, wyszedł przeciwko nim, on i cały jego lud, do walki w Edre. **34**. Wtedy JAHWE powiedział do Mojżesza: Nie bój się go, gdyż wydałem go w twoje ręce wraz z całym jego ludem i ziemią i uczynisz z nim tak, jak uczyniłeś z Sichonem, królem Amorytów, który mieszkał w Cheszbonie. **35**. I pobili go i jego synów oraz cały jego lud, tak że nikogo z niego nie pozostawili przy życiu, i wzięli w posiadanie jego ziemię.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski